

ZABIEGAJ O DARY DUCHA, ABY SŁUŻYĆ INNYM

„Jeśli o północy przybędzie do was przyjaciel, który nic nie jadł, a wy wiecie że w waszym domu nie ma niczego do jedzenia, to co robicie? Idźcie do swojego bliźniego” (parafraza Łukasza 11:5).

Taka sytuacja zdarza się bardzo rzadko i mało kto poszedłby o północy do sąsiada, aby go obudzić i poprosić o chleb dla swojego gościa. Ale ta osoba tak postępuje. Idzie do sąsiada, puka i prosi: „Pożycz mi do jutra trzy chleby, bo przyjechał do mnie przyjaciel, a ja nie mam niczego do jedzenia”. Ów sąsiad mówi mu, żeby nie pukał do niego o północy, gdy wszyscy już śpią, bo obudzi jego rodzinę. Ale on nadal pukał i nie dawał mu spać, aż dostał to, co jest mu potrzebne. I Pan mówi, że: „Jeśli ten sąsiad nie chce ci pomóc jako twój przyjaciel, to jednak da ci to, co potrzebujesz z powodu twojej determinacji” (Łk 11:8). Jakże piękne słowa: „Da ci, co potrzebujesz”.

Pamiętam jak modliłem się o napełnienie Duchem Świętym, aby umieć nauczać i owocnie wyklądać Słowo Boże w mocy Ducha Świętego. Gdy zostałem chrześcijaninem i zacząłem się dzielić Słowem Bożym, to byłem bardzo nieśmiały, ale wiedziałem, że potrzebuję mocy Ducha Świętego, bo gdy ją otrzymam, to stanę się innym człowiekiem. I tak się stało. Jeśli prosisz Boga o ponadnaturalne namaszczenie Ducha Świętego, ale nie dla siebie, tylko dla innych i wciąż pukasz, mówiąc: „Panie, daj mi chleb, abym mógł karmić innych ludzi” (co wyraźnie wynika z Łukasza 11:8), to Bóg da ci to, co potrzebujesz (Łk 11:13). Mówiąc chleb, mam na myśli moc Ducha Świętego. Jezus daje nam tutaj jasno do zrozumienia, że mamy prosić Boga o moc Ducha Świętego, aby móc służyć innym. Moje potrzeby są zaspokojone, więc teraz staram się zaspokoić potrzeby innych (o naszych potrzebach mówi 18 rozdział Ewangelii Łukasza). Tak postępuje każdy prawdziwy chrześcijanin.

Ludzie zazwyczaj szukają mocy Ducha Świętego dla własnych korzyści, aby mówić językami i poczuć coś w stylu porażenia prądem. A o dary Ducha Świętego należy zabiegać po to, aby służyć innym. Pamiętam, że gdy prosiłem Boga o dar Ducha Świętego, to myślałem o służeniu innym. Wiedziałem, że jeśli Bóg da mi tylko dar języków, to da mi go po to, abym zachowywał duchową świeżość, bo Biblia mówi, że kto mówi językami, ten buduje samego siebie (1Kor 14:4). Siebie też chciałem budować, abym zawsze był świeży, podczas usługiwania innym. W ten sposób również dar języków miał służyć innym, poprzez budowanie mnie i dodawanie mi duchowej świeżości. Żaden z darów Ducha Świętego nie ma służyć tobie samemu, lecz ma cię prowadzić do duchowego wzrostu, abys dzięki niemu mógł błogosławić innych.

Pamiętaj, że każdy dar Ducha Świętego jest przeznaczony dla innych. Tobie przynoszą korzyści owoce Ducha Świętego, bo jeśli odczuwasz pokój i radość, to ty masz z tego korzyść, a nie inni. A jeśli posiadasz dary Ducha Świętego (dar prorokowania, dar uzdrawiania lub jakiegokolwiek inny dar), to one przynoszą korzyść innym. Ale wszyscy potrzebujemy zarówno darów, jak i owoców Ducha Świętego, dlatego każdy musi wierzyć w to, co mówi Bóg i musi prosić o dary Ducha Świętego.

„Jeżeli więc wy umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, będąc złymi, to o ileż bardziej wasz Ojciec z nieba da (również dary) Ducha Świętego tym, którzy Go o nie proszą?” (Łk 11:13). Trzeba wierzyć, że przychodzi się do swojego Ojca. Bóg nie jest prezesem firmy z którym trzeba się umawiać przez sekretarkę. Twój niebiański Ojciec nie odmówi ci żadnej dobrej rzeczy, jeśli będziesz Go prosić. A jeśli czegoś ci nie da, to możesz mieć absolutną pewność, że to nie będzie dla ciebie dobre.

Apostoł Paweł miał jakąś dolegliwość, którą nazywał cierniem w ciele i trzykrotnie się modlił, aby Bóg ją zabrał (2Kor 12:7-9). Ale Bóg jej nie zabrał i Paweł zrozumiał, że to jest dla niego dobre, gdyż utrzymuje go w pokorze i uniżeniu. Bóg daje nam zawsze to, co jest dla nas najlepsze. Jeżeli Bóg jest dla nas tak dobry, to i my musimy być tak samo dobrzy dla innych, dlatego musisz się modlić słowami: „Panie, proszę daj mi to, co pomoże zaspokoić potrzeby ludzi, którym mam służyć”.

Jeżeli masz w swoim sercu troskę o członków waszego zboru i chcesz ich uczyć życia zgodnego z wolą Boga, i zachęcać do wypełniania wszystkich przykazań, które Jezus zawarł w Kazaniu na Górze, to proś Boga o moc Ducha Świętego i słowo z nieba, które zaspokoi ich duchowe potrzeby i uwolni ich z siodeł diabła, aby mogli żyć zgodnie z wolą Boga.

Jeżeli ich naprawdę miłujesz, to będziesz w tym wytrwały. Jak myślisz, czy człowiek, który o północy poszedł do domu sąsiada, kochał swojego gościa? Jeśli postanowił, że w środku nocy przyniesie mu posiłek, to musiał go bardzo kochać. Większość z nas powiedziałaaby mu: „Nie mam nic do jedzenia. Chodźmy więc spać, a rano coś zorganizuję”. Ale ten człowiek tak bardzo miłował swojego gościa, że powiedział „Poczekaj chwilkę, pójdę pożyczyć jedzenie od mojego sąsiada, nawet jeśli się na mnie zdenerwuje”. To jest wspaniały obraz wytrwałego zwracania się do Boga z prośbą: „Panie, obdarz mnie darami Ducha Świętego, abym mógł służyć tym ludziom”.

Zac Poonen

Seek the Gifts of the Spirit to Serve Others / 30.08.2026